

Kali x Pawbeats, Portal

6 piętro, mieszkam tu w ciszy
Czekam już wieki na nowych przybyszy
Nie łatwo tu dotrzeć, tak wielu próbuje
A mieszkam nad nosem
Jak popatrzysz w górę

Czasem puka ktoś absurdalnie
Słyszy że pusto i cichnie pytanie
Czasem drapie po ścianie lokator
Próbuje się przebić
Blokuje go zator
Ciagnie cię do mnie jak magnez energia
Bo szukasz i
Szukasz znaczenia istnienia
Bo miasta mieszkańcy to wytworne clowny
Zajęci zabawą, psuciem prawa karmy
Chcesz więcej, więcej synergii
I chcesz ich obudzić bo sen ich uwięził
Co komu pisane ty sam nie przepiszesz
Karmieni omamem, nie wstaną o świcie

Wrota indygo, pionowe zamki
A tęczowe klucze kolejno pod wami
By zdobyć ich pięć na parter zjedź
I kolejno poznaj się z sąsiadami
Fałszywe nuty czytają jak Wagner
Brudne buciory zostaw za progiem
Poczujesz symbiozę to wręczą ci mapę
Natrafisz na windę co kursuje do mnie

Wejdz a naucze cię śnić
Nie powiem jak żyć
Ale wskaże drogę do gwiazd
Gdzie nie sięgał jeszcze nikt
Tylko my
Lżejsi od mgły
Dryfujemy w nowe światy
Gdzie nie dotarł jeszcze nikt

Wejdz a pokażę ci co czują ptaki
Szybując wysoko nad oceanami
Co jastrzębie oko ze szczytu dostrzega
I co czuje zwierzę gdy przed nim ucieka
Zanurkuj w głębiny, tam gdzie ryby płyną
I zrozum delfiny ich mowę niewinną
I bądź kroplą deszczu gdy zmienia się w kryształ
I tą skamieliną o której nie słyszał nikt

Przy mnie czas staje w miejscu
możesz go cofnąć
Wybiec bez przeszkód
Pokaże ci nowe wymiary podróży
Dam dostęp do najgłębszych wymiarów dyszy
połączę cię z ciętą światlistym jak gwiazdy
Byś wziął je z sobą i dzielił się z każdym
Przekroczysz bariery struktury swej jaźni
Mój świat się zaczyna od granic fantazji
Bez wyobraźni nie ruszysz z miejsca
Mistyczne pojazdy zwiedzają wszechświat
Przy mnie zrozumiesz kim jesteś, gdzie idziesz
Rozpłynie się ego i klamry fizyczne
Gdy zniknie dualizm pojmiesz w czym jedność
Poszerzy się obraz ogromny jak niebo
nade mną już fiolet z tysiąca płatków

przyodziej korone, namaste. bratku

Wejdź a naucze cię śnić
Nie powiem jak żyć
Ale wskaże drogę do gwiazd
Gdzie nie sięgał jeszcze nikt
Tylko my
Lżejsi od mgły
Dryfujemy w nowe światy
Gdzie nie dotarł jeszcze nikt